

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 49

Wydanie P

Poznań, piątek dnia 31 stycznia 1936

Rok 31

Poznań, 30 stycznia.

Pax germanica

Podgorączkowa temperatura, ogarniająca obecnie prawie całą Europę, zaczyna coraz więcej zastanawiać szczerych przyjaciół pokoju. Konflikt abisyński nabiera zdecydowanie cech zatargu międzynarodowego. Z czterech dużych potęg europejskich nie biorą udziału w rozgrywającej się akcji tylko Niemcy. Zachowują ścisłą neutralność, ale uzupełniają swe uzbrojenie z bezprzykładnym rozmachem. W chwili krytycznej zatem głos ich może zawazyć decydująco w sprawie pokoju lub wojny.

Pokojowość narodu niemieckiego podkreśla wciąż w swych przemówieniach kanclerz Hitler. Zaznacza z naciskiem, że w stosunku do granic zachodnich Niemcy nie mają żadnych roszczeń i pragną współpracować celem zabezpieczenia pokoju europejskiego; zastrzega tylko, że zależy to jednak od możliwości rewizji postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego na wschodzie. W obecnej chwili Niemcy nie pragną jeszcze posunąć decydujących, wiedząc, że polityka europejska będzie jeszcze przez jakiś czas pracowała dla nich...

Przez szereg lat wysłuchiwał świat żalów Hitlera i opinii niemieckiej na bezbronność granic państwa, stojących otworem dla wszelkiej inwazji. Nagle 15 marca r. ub. nastąpiła radykalna zmiana tonu. Kanclerz ogłosił urbi et orbi, że Niemcy postanowiły utworzyć armję potężną, nie licząc się z traktatem wersalskim, a sposób oświadczenia wskazywał wyraźnie na chęć zaskoczenia Europy faktem dokonany.

Ogłoszone 15 marca prawo ustala siłę armji niemieckiej na 12 korpusów, 36 dywizyj piechoty i 4 dywizje kawalerji (2 zmotoryzowane), formacje czołgów i samolotów w ilości jeszcze nieustalonej... Nic jednak nie pozwala przypuszczać, by siły te były ostateczną górną granicą armji. Organizacja ma charakter wybitnie zaczepny, z szerokim zastosowaniem lotnictwa i broni pancernej. Strategja niemiecka, stosownie zresztą do tradycji, będzie niechybnie szukała decyzji stanowczej w energicznym manewrze sił bardzo ruchliwych, wyposażonych w potężne środki ogniowe, mając na celu zaskoczyć przeciwnika bez ogłoszenia mobilizacji. Znacznie została wzmocniona samodzielność bojowa dywizji i jej siła ogniowa. Dywizyjne baterje ciężkie i przeciwlotnicze zostały zmotoryzowane, treny częściowo również przydano eskadry lotnicze. Armja regularna liczy obecnie 565 tys. ludzi, a na wiosnę, według danych francuskich, osiągnie łącznie z młodzieżą rekrutowaną do obozów pracy cyfrę 900 tys. żołnierza. W krytycznym okresie słabych roczników, gdy liczba rekruta znacznie się obniży, niedobór będzie dopełniony powołaniem starszych klas ludności z 1910—1911 roku. Służba w okresie pokoju trwa jeden rok; poprzedza ją sześć miesięcy pracy obowiązkowej w obo-

Dyplomatyczne rozmowy w Londynie

Ważniejsze narady w związku z udziałem wielu wybitnych mężów stanu w pogrzebie króla Jerzego — Specjalną ruchliwość wykazywał wicekanclerz ks. Starhemberg

Londyn. (PAT.) Pobyt celem wzięcia udziału w pogrzebie króla Jerzego tylu ministrów spraw zagranicznych rozmaitych państw stworzył, rzecz oczywista, znakomite możliwości dla wymiany poglądów i przeprowadzenia rozmaitych rozmów. Większość z nich, jak wizyty u premiera Bal-

dwin, były raczej grzecznościowe, lub, jak przyjęcia u króla Edwarda VIII, miały charakter dworski. Jednak niektóre rozmowy posiadają niewątpliwie głębsze znaczenie. W porządku chronologicznym i geograficznym najważniejsze kontakty są następujące:

1. Francuski min. spraw zagranicz-

nych Flandin rozmawiał w poniedziałek po południu z min. Edenem. Tegoż dnia wieczorem kanclerz skarbu Neville Chamberlain, osobisty przyjaciel Flandina, podejmował obiadem, na którym byli obecni również premj. Baldwin i min. Eden. Flandin miał poza tem jeszcze jedną rozmowę z Edenem we wtorek po południu. Chociaż ze strony brytyjskiej zapewniano, że te rozmowy nie wykraczały poza granice zwykłej wymiany poglądów, jaka jest w zwyczaju pomiędzy Francją i W. Brytanią, jednak nie ulega wątpliwości, że posiadały daleki zasięg i duże znaczenie.

Ponadto min. marynarki Piétri naradzał się z brytyjskim min. marynarki lordem Monsellem i potwierdził sprzeciw Francji co do zamiaru dodatkowego zaproszenia Niemiec na konferencję morską.

2. Min. spraw zagr. Rzeszy bar. v. Neurath przeprowadził z min. Edenem grzecznościową rozmowę, a w środę był przyjęty przez króla Edwarda VIII. Po południu Neurath u premj. rozmawiał z nim, a w późniejszych godzinach popołudniowych spotkał się z węgierskim min. spraw. zagr. Kanya, z którym również prowadził narady.

3. Austriacki wicekanclerz ks. Starhemberg podejmowany był na obiedzie u swego osobistego dawnego przyjaciela, brytyjskiego wiceministra lotnictwa sir Philipa Sassona. W obiedzie tym uczestniczyli również min. Eden. W środę król Edward VIII przyjął ks. Starhemberga, a po południu wicekanclerz odwiedził premiera Baldwina, a później przyjęty był przez min. Edena. W godzinach wieczornych spotkał się z min. Titulescu. Dziś złożył wizytę regentowi jugosłowiańskiemu.

Miarodajne koła polityczne wyrażają przypuszczenie, że ks. Starhemberg dąży do rozszerzenia na Małą Ententę porozumienia, osiągniętego ostatnio między Austrią i Czechosłowacją przy okazji wizyty kanclerza Schuschnigga w Pradze. W kołach wtajemniczonych twierdzą, że sprawa powrotu Habsburgów również gra rolę i że wobec mniejszego jakoby dziś sprzeciwu Benesa, Starhemberg usiłuje również osłabić zastrzeżenia Titulescu i ks. Pawła.

4. Sowiecki komisarz Litwinow przyjęty był przez króla Edwarda VIII. Poprzednio min. z małżonką wydali w swem mieszkaniu prywatnym śniadanie, w którym brali udział min. wojny Duff-Cooper, ambasador sowiecki Majski oraz Litwinow. Dziś był na przyjęciu u sir Roberta Vansittarta. Równocześnie marsz. Tuchaczewski rozmawiał z brytyjskim min. wojny Duff-Cooperem i złożył wizytę sekr. stanu do spraw lotnictwa lordowi Swintonowi.

5. Wczoraj wieczorem król rumuński Karol wydał obiad, w którym m. in. brali udział król bułgarski Borys, ks. regent jugosłowiański Paweł, min. Eden i Titulescu. Wreszcie min. Eden złożył przed południem wizytę królowi bułgarskiemu.

Zbliżenie Rzymu z Berlinem?

Londyn. (Tel. wł.). Korespondenci rzymscy prasy francuskiej i londyńskiej notują szereg objaw, które dowodzą zmiany stosunków pomiędzy Rzymem i Berlinem i wykazują zbliżenie się tych państw.

Czy Sarraut otrzyma votum zaufania?

Paryż. (PAT.) Przed dzisiejszą debatą w izbie deputowanych będą zapewne wdrożone kroki, aby ograniczyć liczbę interpelantów i czas przemówień tak, aby wieczorem mogło odbyć się głosowanie o votum zaufania.

Prawdopodobnie przed zakończeniem dyskusji premier zabierze głos ponownie, dla udzielenia odpowiedzi. Zapewne będzie przemawiał Herriot, aby wyjaśnić swoje stanowisko w czasie ostatniego przesilenia i swój pogląd na politykę zagraniczną.

Paryż. (PAT.) Prasa przeważnie przypuszcza, że gabinet otrzyma w izbie większość. Niektóre z dzienników są zdania, iż większość ta w razie powstrzymania się socjalistów wyniesie przeszło 60 głosów. Wynik będzie zależał jednak w znacznym stopniu od rozwoju obrad, których przebieg trudno jest przewidzieć.

„Le Matin” pisze: „Większość byłaby bardziej stała, gdyby socjaliści powstrzymali się od głosowania.”

„Le Journal” twierdzi, iż na-

stawienie polityczne gabinetu będzie poniekąd zależało od większości, jaka się ustali w chwili głosowania nad votum ufności. Większość ta będzie zależała od stanowiska socjalistów Centrum zachowuje się w stosunku do rządu z rezerwą. W pewnych wypadkach wykazuje nawet nieprzychylność. Poparcie socjalistów wpłynęłoby na zmniejszenie sympatii do rządu. Wstrzymanie się ich od głosowania, przeciwnie, zwiększyłoby popularność w kołach umiarkowanych.

„Petit Journal” odnosi wrażenie, iż rząd będzie starał się zapewnić zyczliwość socjalistów.

„L'Oeuvre” ujmuje położenie w następujący sposób: „Należy zdać sobie sprawę, czy będzie się dążyło do obalenia Sarraut w celu przywrócenia Lavała.”

„Le Populaire” w oczekiwaniu na postanowienie socjalistów twierdzi, iż bez względu na to, jaka będzie ta uchwała, zastosuje się ją jednomyślnie.

Jutro w wydaniu głównym:

O „ŚPIEWNEJ SAMOTNOŚCI” WOJCIECHA BAKA

przez K. H. Rostworowskiego

zach, gdzie młodzież otrzymuje gruntowne przeszkolenie wojskowe.

Podstawy nowego statutu armji, ujęto w formie praw, ogłoszono stopniowo. Naczelnym wodzem siły zbrojnej jest „Führer” a faktyczne dowództwo armji lądowej, marynarki i lotnictwa należy do ministra wojny. Każdy Niemiec bez różnicy płci jest obowiązany z chwilą wybuchu wojny do służby ojczyźnie. Długość służby czynnej nie jest określona przez prawo, zależy od „Führera”. Minister wojny ma prawo, drogą zwykłego dekretu, utrzymać w szeregach na czas pewien żołnierzy służby czynnej lub powołać ich z rezerwy, dowództwo może zatem zwiększać efektywny stan armji stałej, wykonać częściową lub ogólną mobilizację bez jej ogłaszania. Nowy statut wojskowy jest zatem tak ułożony, że pozwala rozwinąć potęgę wojskową Rzeszy bez żadnej określonej granicy.

Dnia 26 czerwca z. r. ogłoszono prawo, ustalające obowiązki obrony biernej. Ma ono charakter ramowy. Każdy Niemiec bez różnicy płci został wcielony w system, obejmujący wszystkich mieszkańców. Główną zasadą tego prawa: wszystkie obowiązki ponosi obywatel — i w tekście nie podobna znaleźć granic wymagającego od niego posłuszeństwa. Wszyst-

kie cztery ogłoszone ustawy, regulujące zagadnienie obrony państwa, zawierają faktycznie wszelkie uprawnienia konstytucyjne obywatela.

Ogromną dbałość wykazuje również partja o wychowanie ducha militarnego w narodzie. Służba wojskowa jest otoczona kultem, paragraf aryjski obowiązuje w pełni, na widok defilujących sztandarów pułków wybuchają stale ogromny zapal.

Niemcy tęsknią za pokojem, ale germańskim, a jak on wygląda, wyjaśnia mowa polityczna gen. Goerinja we Wrocławiu 27 października r. ub., której leitmotiv brzmiał: „Jedyną biblią narodu niemieckiego jest i będzie „Mein Kampf”, a będzie ona wykonana całkowicie w tempie ustalonym przez wodza.”

W biblii tej znajdujemy np. ustęp, że każda próba zorganizowania nad niemiecką granicą silnego państwa wojskowego jest zamachem na Niemcy, daje im nietylko prawo, ale i obowiązek niedopuszczenia do powstania takiego państwa, z zastosowaniem wszystkich środków aż do przemocy wojennej włącznie, a gdyby powstało — do zniszczenia tego państwa.

E. DE HENNING-MICHAELIS,
generał.

Dywerysje

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Warszawa, 29 stycznia

Wśród wszystkich prądów myśli politycznej tylko Obóz Narodowy utrzymał się w swej bezwzględnej konsekwencji i jasnej fizjognomji ideowej. Zanim jeszcze na Zachodzie powstały prądy narodowe, przywódcy kierunku demokratyczno-narodowego stawiali już hasło naszej zupełnej niezależności zewnętrznej i wewnętrznej. Przecież to już blisko 40 lat, kiedy B. Ostoja (Zygmunt Balicki) wysuwał postulat naszej niepodległości wewnętrznej, tj. uniezależnienia naszego życia wewnętrznego od wpływów obcych.

Tylko mocny prąd ideowy, czerpiący swe wskazania w instynkcie i tradycjach narodu, mógł przetrwać tak ciężki okres, jak ostatnie dziesięciolecie. Doprowadza dzisiaj do tego, że góruje nad naszym życiem ideowym i zapładnia je swemi wskazaniem, a czerpią je nietylko jego najbliżsi, lecz podporządkowują się im również jego przeciwnicy. Ileż zasad, o których obywatelstwo prąd narodowy musiał walczyć, stało się dzisiaj kanonami bezspornymi, uznawanymi przez wszystkie kierunki polityczne!

Są czynniki, nienawistne Obozowi Narodowemu, które radeby utrudnić, a jeśli to okaże się niemożliwe, bodaj odwiec pełne zwycięstwo Polski narodowej. Dlatego stwarzają rozmaite fikcje lub wilcze doły, w jakie miałyby wpaść rosnący nieustannie ruch narodowy. Przybiera się nęcące nazwy, przepisuje się programy i wskazania, byleby tylko zahypnotyzować społeczeństwo czemś nowem i odciągnąć je z normalnej drogi rozwojowej.

W ostatnich czasach widzimy coraz częstsze podobne usiłowania. Powstają rozmaite organizacje, kierunki, jeżdżą i działają rozmaici przedstawiciele nowopowstałych ugrupowań, którzy w gruncie rzeczy tylko zaciemniają horyzont i sieją zamęt. Powstawanie rozmaitych nowych formacji pod przeróżnymi nazwami jest tylko moralnym świadectwem zwycięstwa idei narodowej i Obozu Narodowego, jego zasad i wskazań ideowych, — w praktyce jednak jest to dywersja i szerzenie zamętu wewnętrznego. Wszystkie bowiem nowopowstałe ugrupowania w dużym, przeważającym stopniu przepisują własnymi słowami zasadnicze, podstawowe wskazania programowe Obozu Narodowego. Wszystkie jaskrawo podnoszą zagadnienie żydowskie w całej jego rozciągłości. Ale przodownikiem całej akcji był, jest i zostanie Obóz Narodowy.

Świeżo pojawiły się doniesienia o zarejestrowaniu przez władze nowych partij politycznych: zjawia się Związek Jedności Narodowej, Narodowo-Socjalistyczna Partja Wsi i Miast, Partja Radykalna itd. Przed paru miesiącami tworzono w niektórych środowiskach w celach dywersyjnych „kluby narodowe” im. gen. Hallera, Paderewskiego czy lokalnych wielkości: wyzyskiwano wtedy słabostki osobiste jednostek, byle tylko osłabić prężność ruchu narodowego. Dzisiaj tworzy się inne zespoły — w gruncie rzeczy o podobnych tendencjach i bodajże kierowane przez te same nieuchwytnie sprężyny.

Nowe te ugrupowania powstają po śmierci Józefa Piłsudskiego. Z wyjątkiem „narodowych socjalistów”, którzy działali już od kilku lat, ulegając hipnoznie naszym sąsiadów zachodnich, powstające środowiska wychodzą z obozu „sanacyjnego”. Dopóki żył Piłsudski, nikt z nich nie występował publicznie i nikt nie podnosił zarzewia buntu przeciwko p. Sławkowi i BB. Aż dopiero teraz, kiedy Piłsudskiego nie

stało — zaczynają się odzywać nawoływania do odwrotu.

Parę dni temu powstała Partja Radykalna. Któż nią kieruje? P. Tytus Filipowicz, który należał do najbliższych teoretyków ruchu P. P. S.; był pierwszym powołanym przez Piłsudskiego wraz z Leonem Wasilewskim kierownikiem polityki zagranicznej w gabinecie Moraczewskiego, był posłem w Moskwie, ambasadorem w Waszyngtonie — już po maju. Dalej p. Gabrjel Czechowicz, co obszedł przed majem wszystkie stronnictwa polityczne, nie wyłączając P. P. S., która reklamowała broszury wydane pod pseudonimem G. Leliwy. Był on pierwszym po maju ministrem skarbu, był bohaterem sprawy przed Trybunałem Stanu w r. 1930, oskarżonym o to, że bez uchwał sejmowych wypłacił z funduszu dyspozycyjnego 8 milionów złotych na cele wyborów r. 1928 — aż teraz zadeklarował się jako radykał i moralista. P. A. Jakubowski był prezesem związku podoficerów rezerwy, instytucji, stojącej blisko premiera Kościalskiego. Swego czasu ze zmarłym tragicznie

śp. Waryńskim był wydawcą „Pierwszej Kadrowej”, tygodnika „faszystowskiego”, który nawoływał J. Piłsudskiego do nowego zamachu stanu i proklamowania władzy dyktatorskiej.

Program tej nowej partji mówi o narodzie, o Polsce narodowej, o konieczności rozwiązania kwestji żydowskiej przez emigrację Żydów z kraju itd. Potępia B. B., oraz metody moralne, przezeń uprawiane.

Wszystko są to objawy przejściowe, efemerydy chwili, objawy rozkładu obozu, który opierał się zawsze o siłę materialną, ale nie posiadał nigdy oblicza ideowego.

Wobec tych usiłowań tem większą zwartość winien okazać Obóz Narodowy. Wszyscy jego zwolennicy, obserwując ewolucję polityczną, dokonywaną obecnie w społeczeństwie, z tem większą czujnością winni się odnosić do poczynań, wywołanych nastrojami oportunistycznymi sfer, które w ten sposób pragną się ocalić od niechczonego zamarcia. H. W.

UWAGI

Akademja Prawa Niemieckiego opublikowała rezultat swych dotychczasowych prac w zakresie reformy prawa małżeńskiego. Choć projekt nowego prawa przejdzie jeszcze przez sito rozmaitych dyskusyj, uważać go należy za wyraz panujących w najwyższych instancjach Rzeszy poglądów i zapewne nie ulegnie w ostatecznej redakcji wielkim zmianom.

Głównym motywem prawa jest oczywiście narodowo-socjalistyczny pogląd na świat, wyrażający się w podstawowej formule: „interes ogółu idzie przed interesem jednostki”. Małżeństwo jest komórką społeczności. Sens istnienia małżeństwa dyktowany zatem jest potrzebami rozrodczymi narodu. Naodwrot małżeństwo, które nie spełnia zadań, zakreślonych przez interes ogółu, nie zasługuje na trwałość. Państwo może zatem odebrać mu gwarancję trwałości, innemi słowy może je rozwiązać.

Projekt prawa małżeńskiego wprowadza tu nowość: przewiduje mianowicie możliwość rozwiązania małżeństwa na wniosek państwa. Prokurator upoważniony będzie do stawiania wniosku o rozwód, jeśli zdaniem jego małżeństwo z punktu widzenia doktryny narodowo-socjalistycznej „nosi cechy rozkładu”. A „rozkład” upatruje się w tem, że „małżeństwo, nawet za zgodą obojga małżonków, pozbawione jest treści moralnej i to w stopniu, powodującym dla społeczności ciężkie szkody”. Mowa jest o małżeństwach, w których obie strony prowadzą życie przestępcze i niemoralne, do których to wypadków zalicza ustawodawca Trzeciej Rzeszy także wspólne uprawianie propagandy komunistycznej.

Niektóre z powyższych postanowień zgadzają się z etyką chrześcijańską, tak że nie nasuwałyby wątpliwości w kołach kościelnych. Ale są w nich i takie, które podyktowane są wyłącznie doktryną narodowo-socjalistyczną i wypływają z nowych, niezależnych od Kościoła, a suwerennych państwowo poglądów. Te ostatnie — a są one liczne — nie rokują więc, aby między Kościołem a państwem w Rzeszy zanosiło się na kompromis rychły i trwały.

Parę dni temu warszawska Bratnia Pomoc uniwersytecka obchodziła swe 20-lecie istnienia. Urządzono uroczystość, podczas której w prezydjum zasiadał jeden z byłych jej prezesów i członek honorowy, a dwu innych byłych prezesów przemawiało. Zebranie zakończyło się okrzykami na cześć Romana Dmowskiego.

A dzisiaj Jarum wielkie podnosi „Gazeta Polska”: ustawa uniwersytecka naruszona! Na zebraniu w obrębie uniwersytetu byli ludzie, nie będący studentami aktualnymi! Rety, ratunku! Gdzie prawo? Zamach na prawo!...

„Władze naszych uczelni akademickich nie wykazują dostatecznej dbałości o powagę powierzonych swej pieczy zakładów i tolerują, a nawet legalizują przez swą obecność wyraźne naruszenie praw, życiem akademickim rządzących...”

„Mamy nadzieję, że sprawą zainteresują się naczelne władze oświatowe i zapobiegą szerzeniu się zła w zarodku.”

Pierwszy ustęp wyraźnie skierowany przeciwko rektorowi Pieńkowskiemu, na którego wniosek uniwersytet warszawski został nazwany uniwersytetem im. J. Piłsudskiego.

A drugi ustęp to pośredni atak na ministra Świętosławskiego, który swego czasu publicznie głosił, że sprzeciwi się ustawom akademickim, projektowanym przez J. Jędrzejewicza.

Atak „Gazety Polskiej” pojawił się akurat w tym samym numerze, który zawierał sprawozdanie z debaty komisyjnej nad budżetem ministerstwa oświaty, podczas której minister i referent nie wyrażali entuzjazmu dla reform szkolnych braci Jędrzejewiczów.

Wygląda to tak, jakby dwaj panowie (M. Matuszewski i Miedziński), wspomagani przez dwu braci Jędrzejewiczów, zamierzali podnieść kampanję przeciwko libertynowi z ministerstwa oświaty.

WARSZAWIANIN.

Stronnictwo Narodowe w Poznaniu

Stronnictwo Narodowe w Poznaniu

Wielkie Zgromadzenie Narodowe

odbędzie się

w niedzielę 2 lutego o godz. 12 w sali kinoteatru „Apollo”

Przemawiać będą:

Dr. Czesław Meissner

b. senator, prezes Zarządu Okręgowego S. N.

Dr. Jan Mamak

prezes S. N. w Ostrowie

Manifest czerwonych we Francji

Ósmy kongres komunistycznej partji Francji zakończył się w ub. sobotę odczytaniem manifestu. Enuncjacja, zredagowana w duchu zalecań moskiewskiego Kominternu, podkreśla m. i długotrwałe dążenia francuskiej partji komunistycznej do stworzenia „Frontu Ludowego” we Francji, co udało się całkowicie w ostatnim półroczu. Wynik ten osiągnięto po 13 latach pracy, zmierzającej do współpracy komunistów i socjalistów. Na drodze do osiągniętego celu znalazły się takie kamienie milowe, jak wspólne manifestacje socjal-komunistyczne w dniu 9 lutego 1934 r., wspólne wystąpienie komunistów i socjalistów w dn. 27 lipca 1934 r., wreszcie wspólne manifestacje w dniu 14 lipca 1935 r.

W manifeste znajduje się pochwała dla przywódców komunistycznej partji Francji, że dzięki nim i dokonaniu przez nich złączeniu socjal-komunistów, zatamowano we Francji pochód „faszyzmu” i odrodzenia narodowego z myślą o francuskiej republice rad.

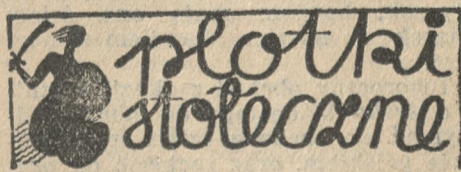
W wielkich linjach kreśli następnie manifest przyszłą pracę francu-

skiej partji komunistycznej, stawiając m. i następujące żądanie: rozwiązanie narodowych związków kombatanckich i lig przez zastosowanie prawa antyligowego; oczyszczenie armji z oficerów o przekonaniach rojalistycznych i faszystowskich; przyznanie żołnierzom prawa udziału w polityce; natychmiastowe podpisanie i nadanie mocy prawnej układowi francusko-sowieckiemu; poddanie przemysłu wojennego kontroli państwa; ustanowienie komisji śledczej dla zbadania polityki Laval'a jako „polityki sprzyjającej wojowniczym poczynaniom faszystów” i podjęcie działań paraliżujących politykę wojenną Włoch. Dalej mowa w manifestie czerwonych o 40-godzinnym tygodniu pracy bez obniżenia płac, konfiskacie majątków ponad 500 tys. franków oraz odroczeniu płatności podatkowych.

Pod koniec kongresu nastąpił wybór nowego komitetu wykonawczego. Generalnym sekretarzem partji został znany deputowany komunistyczny adw. Thorez.

dla młodzieży. Biedacy znaleźli się w szalonych tarapatach, gdyż przygotowali się na ostrą zimę, zaopatrzyli magazyn w rozmaite sportowe przyrządy, a tymczasem ludzie czekają śniegu, rodzice zaś błogosławią taką zimę, gdyż oszczędzają mimochodem na dzieciach — bez ich uszczerbku.

Znajomy krawiec, który się umie dostosować do sytuacji, uważa, że zaczyna nastawać stabilizacja: na karnawał nie liczył wiele i wskutek tego nie doznał rozczarowania w listopadzie, kiedy pojawiły się zapowiedzi redukcyjne i podatkowe, odczuł silne drgnienie konjunktury, ruch bowiem się zahamował. Ale już teraz ludzie poczynają się dostosowywać do nowych warunków i w miarę możliwości życie wpływa już na tory uregulowane. To znaczy: że mniej więcej może już kalkulować.



29 stycznia.

Jak to trudno wszystko pogodzić! Miasto ogłasza komunikat, że zarobiło na śniegu w ciągu obecnej zimy przeszło 100.000 zł. Ponieważ śniegu niema, przeto nie wydało tych pieniędzy na jego uprzątnięcie i zamiatanie ulic.

A równocześnie spotykam dwu fachowców, dzielnych pracowników w dziedzinie wychowywania młodzieży, którzy przy obecnych warunkach „dla dobra szkoły” znaleźli się poza orbem swej pracy i, nie poddając się rezygnacji, zaczęli pracować w innej dziedzinie: założyli sklep sportowy

Konfiskata

Dzisiejsze poranne wydanie „Kurjera Poznańskiego” uległo zajęciu przez starostwo grodzkie na m. Poznań z powodu wiadomości z Leszna na trzeciej stronie.

Z walnego zgromadzenia delegatów Zw. Pracown. Samorządu Woj. w Poznaniu

W sali Klubu Urzędniczego w Poznaniu odbyło się roczne walne zgromadzenie delegatów Związku pod przewodnictwem prezesa B. Bederskiego. Po załatwieniu formalności wstępnych prezes wygłosił krótkie przemówienie, w którym poruszył najważniejsze wydarzenia w okresie sprawozdawczym oraz zwrócił uwagę na zadania, które czekają Związek w najbliższej przyszłości.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad przyjęto na członka Związku Zrzeszenie Urzędników Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu zgodnie z § 3 statutu Związku. Protokół z ostatniego Zgromadzenia Delegatów zatwierdzono.

Prezes stowarzyszenia poznańskiego Małecki wygłosił referat o projektach ustaw o służbie, uposażeniu, zaopatrzeniu emerytalnym oraz odpowiedzialności funkcyjnej w samorządzie terytorjalnym. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której podkreślono konieczność zachowania nabytych praw. Sprawozdania wygłosili: sekretarz Zgórecki z działalności Związku w roku sprawozdawczym 1935, skarbnik Małecki z gospodarki finansowej za okres dwuletni, a z ramienia Komisji Rewizyjnej przewodniczący tej Komisji p. Sobociński z przeprowadzonej rewizji kasy Związku.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednomyślnie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

W odniesieniu do projektów ustaw dla pracowników samorządu terytorjalnego uchwalono domagać się uwzględnienia następujących postulatów:

a) zapewnienia stałości stosunku służbowego pracowników samorządowych w ten sposób, ażeby pozbawienie stanowiska było możliwe tylko w drodze formalnego postępowania dyscyplinarnego.

b) umożliwienia dochodzenia roszczeń majątkowych ze stosunku służbowego także na zwykłej drodze prawa,

c) zapiechania tworzenia centralnego zakładu emerytalnego dla pracowników samorządowych, jako aparatu kosztownego i zwykle niesprawnie działającego, a pozostawienie dotychczasowego sposobu pokrywania zaopatrzeń emerytalnych z budżetu wzgl. własnych funduszy emerytalnych związków samorządowych,

d) bezwzględnie zaliczania do wysługi emerytalnej pełnych lat (bez uszczuplenia) nie tylko służby samorządowej, lecz także państwowej, służby wojskowej i wojennej oraz pracy zawodowej, jeżeli ta praca stanowiła przygotowanie, i dzięki niej nabył urzędnik doświadczenia i kwalifikacji potrzebnych do objęcia służby samorządowej i to bez opłacenia tych lat składkami emerytalnymi,

e) unormowania sprawy stabilizacji urzędników w kierunku umożliwienia mianowania urzędnikami stałymi tych, którzy po kilka a nawet kilkanaście lat sumiennie i gorliwie spełniają swe obowiązki służbowe,

f) uregulowania kwestji czasu pracy w sposób anologiczny jak dla funkcyjarzy państwowych,

g) nieumniejszenia obecnych uposażeń i zaopatrzeń emerytalnych pod żadną postacią (np. wprowadzenie składek emerytalnych itp.) i wogóle wyrażenia zasady zachowania praw nabytych, stanowiącej fundament wszelkiego unormowania stanu prawnego.

Z dalszych spraw zawodowych zastrzegają na podkreślenie uchwały w sprawie: umożliwienia przedstawicielom organizacji urzędniczych współdziałania również przy opracowywaniu przepisów wykonawczych wymienionych projektów ustaw oraz innych norm prawnych, żywo obchodzących odnośnych pracowników;

w sprawie objęcia własną opieką lekarską także kontraktowych pracowników samorządowych;

w sprawie nieuszczuplenia świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych; w sprawie przyspieszenia powołania do życia Izby Pracy i objęcia nimi wszystkich pracowników samorządowych i inne.

Preliminarz budżetowy Związku

Nasza nowa powieść

Czytelnicy „Kurjera Poznańskiego” niewątpliwie z radością przyjmą wiadomość, że dla naszego odcinka powieściowego pozyskaliśmy rzecz naprawdę wybitną — a mianowicie nową powieść historyczną

Stanisława Wyrzykowskiego

p. t.

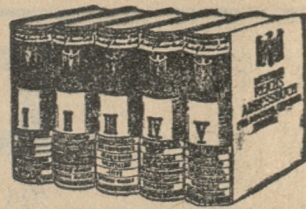
„Do skonanej śmierci”

Stanisław Wyrzykowski, swego czasu redaktor krakowskiego „Życia”, które tak doniosła w dziejach naszej kultury odegrało rolę, świetny tłumacz dzieł Nietzschego, E. A. Poe’a i Conrada - Korzeniowskiego, dużej miary poeta — kilka lat temu wydał pierwszą swą wielką powieść historyczną, zatytułowaną „Moskiewskie Gody”, a osnutą na tle burzliwych dziejów Polski i Moskwy w pierwszej połowie XVII stulecia, kiedy to na stosunkach między obu krajami zaważyła tak brzemienne tajemnicza postać Dymitra Samozwańca.

na rok 1936 ustalono w dochodach i wydatkach zgodnie z przedłożeniem zarządu.

Zarząd Związku wybrano jednogłośnie w następującym składzie: prezes — B. Bederski z Poznania, wiceprezesi — Jan Miąskowski z Torunia i inż. Zdzisław Mann z Poznania, sekretarz — Jan Zgórecki z Poznania, zast. sekretarza — Maksymilian Matowski z Torunia; skarbnik — Antoni Małecki z Poznania; zast. skarbnika — Antoni Labjak z Poznania.

Po załatwieniu innych spraw organizacyjnych i wewnętrznych, zamknął przewodniczący Zgromadzenie po 8-godzinnym obradach.



DEUTSCHES REICHS - ADRESSBUCH
na rok 1936

do nabycia wyłącznie w f-mie
WARSZAWSKA AGENCJA REKLAMY
właśc. Jan Ziolkowski
Gen. Przedstawicielstwo na Polskę
Warszawa, ul. Sienkiewicza 3, skrz. poczt. 426
Przyjmujemy ogłoszenia do nast. wydania.
ng 5292

na terenie międzynarodowym, które to zagadnienia idą razem, zajął i uzupełniają się wzajemnie. Zwrócić też należy uwagę społeczeństwa na chwile ciężkiej walki o Bałtyk, przypomnieć o bohaterach, którzy własną krew przelali... przelali ją dla nas, abyśmy mogli swobodnie rozwijać naszą pracę w Polsce odrodzonej i prowadzić ją do potęgi.

Dlatego też czas lutowy nasuwający nam te wspomnienia najlepiej nadaje się do przeprowadzenia propagandy i uświadomienia społeczeństwa o jego zadaniach w życiu narodu polskiego.

Utarło się dziś powiedzenie, że morze jest „oknem na świat”. Powiedzenie każde, często powtarzane, staje się powszednie, jednak dla nas Polaków ma ono zawsze kolosalne znaczenie. Ilustruje bowiem dobrze nasz stosunek do morza, gdyż naprawdę ten szczypty skrawek wybrzeża, jaki posiadamy, jest tylko oknem na świat. Nasza jest rzeczą, aby to okno przebudować, rozszerzyć i zrobić z niego wrota. My, młodzi akademicy w całej pełni doceniamy zadania, jakie na nas ciąży i staramy się już od szeregu lat obowiązek nasz jak najlepiej spełnić. Nie uznajemy przeszkód i do celu dostrzemy.

Komitet organizacyjny zwraca się z prośbą do wszystkich Organizacji, rozwijających swoją działalność na terenie m. Poznania, o gremjalny udział w wymienionych uroczystościach, a przedewszystkiem o delegowanie swoich przedstawicieli i pocztów sztandarowych na mszę św. do Fary i na Akademię Morską w dn. 9 lutego. Zgłoszenia udziału pocztów sztandarowych prosimy nadsyłać do Sekretariatu Komitetu ul. 27 Grudnia 5, m. 23.

Sprawa morza jest dla nas wszystkich jednakowo ważna i w jednym szeregu musimy stanąć, by skutecznie pracować i przysłużyć się tem ukochanej Ojczyźnie. Sądźmy więc, że nikt nie zawiedzie i każdy Polak zamianifestują swą przynależność do wielkiej rodziny narodu polskiego i stanie do apelu!

„Nie ma Kaszub bez Polonii
Ni bez Kaszub Polski”...

Komitet Organizacyjny
„Akademji Morskiej”

Aresztowanie

Jutrosin. Dnia 27 b. m. w Jutrosinie zaaresztowano z nieznanych powodów kierownika i znanego działacza Stronnictwa Narodowego z koła w Rogoźwie, doprowadzając go w asyście 4 silnie uzbrojonych policjantów do aresztu śledczego przy sądzie grodzkim w Jutrosinie.

Pierwsza podróż „Batorego”

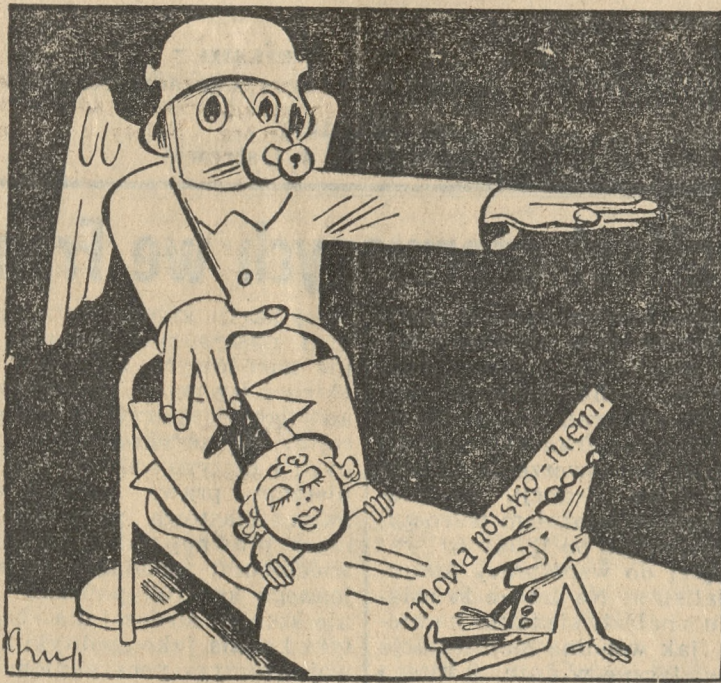
Gdynia. (Tel. wł.) Linja żegluga Gdynia—Ameryka komunikuje, że ustalono już ostatecznie szlak pierwszej wycieczki motorowca „Batory”.

Nowy polski transatlantyk wyruszy z portu jugosłowiańskiego, ze Szplitu, przez Barcelonę, Casablancę, Madagę, Lizbonę i Londyn do macierzystego portu w Gdyni. (p)

Ubój rytualny

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu koła rolników w Sejmie p. Buihak referował projekt wniosku o ubój bydła, któryby ograniczył ubój rytualny. (w)

Kołysanka



Śpij dziecinko już, piękne oczki zmrucz,
Bo nad tobą czuwa dobry anioł stróż.

Tydzień propagandy morza

Co roku obchodzimy rocznicę odzyskania niepodległości i co roku w lutym przypominamy sobie o zaślubinach Polski z Bałtykiem.

Nie znaczy to jednak, że w przecią-

gu całego roku o morzu nie pamiętamy, a tylko w lutym urządzamy pewne obchody i tem manifestujemy swoje przywiązanie i zrozumienie zagadnień morskich. Obchody i uroczystości lutowe mają inny charakter i inne cele aniżeli te, które wysuwa się przez cały rok, bowiem mają one ścisły związek z naszym handlem zamorskim.

Tegoroczny obchód z okazji rocznicy odzyskania dostępu do morza podtrzymać ma ducha w całym społeczeństwie polskim, oraz zachęcić do pracy przedewszystkiem przez zapoznanie ogółu z zagadnieniami morskimi tak gospodarczymi jak i politycznymi

Nowa placówka „Pracy Polskiej” w Śmiglu

Odbyło się zebranie konstytucyjne Związku Zawodowego Robotników Rolnych „Praca Polska” w Śmiglu. Zebranie zagał ruchliwy działacz społeczny na tamt. terenie p. Wałkowski Teofil, i udzielił głosu delegatowi zarządu okręgowego Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska” p. Stelmarszykowi z Poznania, który w dłuższym referacie omówił cel i zadanie narodowego ruchu zawodowego. Nad gorąco oklaskiwanym referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w toku której zabierali głos: pp. Wałkowski, Kasperrek, Górczak i inni. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność utworzenia placówki „Pracy Polskiej”, albowiem wymaga tego interes szerokich rzesz

robotniczych, które nie mogą dowierzać dotychczasowym związkom o zabarwieniu klasowym lub innym. Masy robotnicze wierzą niezłomnie, że tylko ruch zawodowy oparty na silnych podstawach idący w parze z hasłami narodowymi, może im dać należyłą obronę zawodową.

Po wyczerpaniu bardzo obszernej i rzeczowej dyskusji wybrano zarząd tymczasowy, w którego skład weszli pp. Wałkowski — prezes, Mikołajczak — wiceprezes, Rzymiski L. — sekretarz, Skrzypczak — skarbnik.

Po kilkugodzinnych obradach zakończono zebranie w podniosłym nastroju hasłem „Szczęść Boże”.

STRONNICTWO NARODOWE

Koło Główna

Zebranie w czwartek, 30 stycznia w lokalu p. Książka, ul. Główna nr. 38. Początek o godz. 19,30.

Kierownik.

Koło Stare Miasto

Walne zebranie Koła w czwartek, 30 stycznia w lokalu p. Wróblewicz, ul. Chwaliszewo 68. Początek o godz. 20-ej.

Kierownik.



Jutro w piątek Teatr Polski wystawia Stanisława Wyspiańskiego potężny dramat „Bolesław Śmiały” w świetnym wykonaniu całego zespołu i w przepięknych ramach dekoracji scenicznych. Na zdjęciu powyższym widzimy wstrząsającą scenę z aktu II: Biskupa Stanisława (p. Hańcza) u stóp króla Bolesława (p. Boelke).

Z reminiscencji o b. księciu Walii

W pogon za uśmiechem — Niezwykła audjencja — Nieudana podróż

Obecny król angielski Edward VIII, jako książę Walji słynął ze swego niefrasobliwego uosobienia, którego wyrazem był jego słynny, ujmujący uśmiech, pojawiający się stale na jego twarzy, ilekroć następca tronu spełniał jakie funkcje publiczne lub stykał się z przedstawicielami kół obywatelskich.

Osoba z najbliższego otoczenia b. księcia opowiada, że pewna młoda Amerykanka postanowiła a tout prix, ów „historyczny” uśmiech ks. Walji, który znała dotąd tylko z fotografii, zobaczyć „w naturze”. I dopóty dręczyła rodziców, aż ci, ulegając kaprysowi jedynaczki, puścili się z nią w niebywale forsowną podróż z Kalkuty — gdzie się wówczas znajdowali — do Anglii, pędząc „na łeb na szyję”, by na czas zdążyć do Santhampton, skąd wkrótce miał wyruszyć statek „Berengarja”, na którym ks. Walji udawał się w podróż do Kanady. Do kompanii Cunarda wysłano arduino-telegram, ofiarując każdą cenę za zarezerwowanie kajut. Wyścig uskutecznił „w pogoni za uśmiechem księcia” zakończył się pomyślnym finiszem, gdyż rodzina amerykańska przybyła do portu angielskiego na parę godzin przed odejściem „Berengarji”. Amerykanka dopięła swego celu, bo została przedstawiona księciu, który pięknie się do niej uśmiechnął, a nawet zatańczył z nią fox-trotta.

Na statkach, którymi podróżował książę następca — opowiada wspomniana osoba z kół dworskich — panowała zawsze niebywała rywalizacja. Ludzie najróżniejszych nacji, stanów i kondycji, walczyli o przywilej „towarzyszenia” księciu w podróży. Byli wśród nich nietylko arcy-miljonery i osoby utytułowane, ale i tacy, którzy wyzbyli się ostatnich groszy, by móc sobie na tę bzdurę co bądź kosztowną przyjemność pozwolić. Bardzo charakterystyczną jest w związku z tem historia, która zdarzyła się przed kilku laty i była swego czasu szeroko komentowana przez prasę. Oto pewna uboga ułomna dziewczyna z jednej z północnych prowincji Anglii, wystosowała do towarzysza okręto-

wego list z błagalną prośbą o umożliwienie jej jazdy na „statku książęcym”, w charakterze choćby — pomywaczki. To było jednak niemożliwe, lecz dyrekcja kompanii okrętowej, chcąc choć w pewnej mierze uwzględnić prośbę kaleki, zezwoliła jej na parogodzinny pobyt na statku, po wejściu księcia na pokład. Radość dziewczynyn dosięgła punktu kulminacyjnego, kiedy następca tronu angielskiego, wzruszony tym niezwykłym, objawem przywiązania do domu panującego, kazał „zaprezentować” sobie tę biedną istotę, udzielając jej w tym celu specjalnej „audjencji”.

Rzecz jasna, że, jak o każdej popularnej osobistości, tak i o b. ks. Walji krąży liczne anegdoty.

Przebywając w Kanadzie, ks. Walji był, jak wszędzie, prześladowany przez

rój fotografów, którym jednak nie udawało się pochwytać na płytę roześmianej twarzy księcia. Wreszcie zdawało się, że nadeszła odpowiednia chwila, gdy następca tronu zapisywał się do złotej księgi któregoś z miejscowych klubów. Niestety, twarz piszącego była przykro zasępiona. Wówczas jeden z mistrzów kamery zawołał donośnym głosem: „Stop!! Nasza król. Mość podpisujesz swój własny wyrok śmierci!!” Książę roześmiał się i wszystkie aparaty momentalnie trzasnęły. Doskonale udało zdjęcie rozeszło się po świecie w milionach egzemplarzy.

Prawdziwą plagą podróżujących przedstawicieli dynastji panujących, są mowy burmistrzów. Były ks. Walji starał się możliwie unikać takich owacyj. Nie zawse mu się to jednak udawało. Przejeżdżając przez jedno z mniejszych miast kanadyjskich, zatrzymać się musiał przed udekorowaną trybuną, z której miejscowy burmistrz, w namaszczonej słowach witał gościa: „Witamy Cię nietylko jako następcę angielskiego tronu, ale i... ale i...” Tu mówca utknął, lecz ks. Walji śmiejąc się, pośpieszył mu z pomocą, wołając na głos: „...ale i — jako bardzo miłego człowieka!” Huknęły brawa i z miejsca zaintonowano popularną pieśń studencką: „He is a jolly good fellow!” (On jest wesołym dobrym chłopcem!). Kr.

Budynek skąpany w mleku

Ostatnio odnawiano słynną katedrę westminsterską w Londynie. Gruntownie przeprowadzono prace wewnątrz katedry. Do mycia ścian musiano użyć mleka. Użyto mleka dlatego, że poprzednio przeprowadzone prace wykazały, że ściany myte mlekiem mają lepszy wygląd i nie pozwalają na gromadzenie się kurzu w większej ilości. Okazuje się bowiem, że mleko w połączeniu z tynkiem wapiennym, powoduje, że mury mogą „oddychać”, co znakomicie wpływa na świeżość powierzchni murów.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś po cenach popularnych operetka Lehara „Hrabia Luxemburg” z Haliną Dudziówną i Marią Kaupę. Jutro „Rose-Marie” po raz 22-gi.

W sobotę wystąpią gościnnie w pięknej operze Pucciniego „Tosca” Stani Zawadzka (rola tytułowa) i Wiktor Brégy (Cavaradossi). W roli prefekta Zenon Dolnicki. Opera ta otrzymuje na scenie Teatru Wielkiego nową szatę dekoracyjną

TEATR WIELKI

W sobotę, dnia 1 lutego poraz pierwszy w tym sezonie

opera „TOSCA”

w której gościnnie wystąpią primadonna

Stani Zawadzka w roli tytułowej

i tenor scen zagranicznych **Wiktor Brégy**.

Dyrekcja Opery przygotowuje na sobotę przedstawienie o wysokim poziomie artystycznym, których w ostatnim czasie byliśmy nie raz świadkami. Przedstawienie to zasługuje tak jak poprzednie na specjalną uwagę, bowiem wszystkie partie obsadzone są przez pierwszorzędnych artystów. Rolę tytułową kreuje świetna nasza primadonna Stani Zawadzka, która po sobotnim przedstawieniu wyjeżdża na dłuższy okres zagranicę, gdzie zaangażowana została na szereg gościnnych występów. W roli Cavaradossi'ego usłyszymy gościa zagranicznego **Wiktor Brégy'ego**,

tenora o rzadko pięknym głosie. **Zenon Dolnicki** ukaże się w roli Scarpia, która należy do najlepszych jego ról. Artysta kreując demoniczną postać Scarpia w sposób wysoce artystyczny, wywołuje silne wrażenia na słuchaczy. W końcu usłyszymy świetnego naszego basę **Karola Urbanowicza** w roli Angelotti'ego.

W pierwszym akcie ujrzymy nowe imponujące dekoracje projektu art. mal. **Zygmunta Szpingiera**.

Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach **dyr. Zygmunta Latoszewskiego**. ng 4111

Skrupulatne badania



wykazały, że jedynie

Płatki owsiane Knorr

posiadają te składniki odżywcze, które wymagane są dla utrzymania zdrowia.

Pr. 2418-K 1147

aktu I-go według projektu Zygmunta Szpingiera.

Z Teatru Polskiego

Dziś efektowna sztuka Stuartów p. t. „Szesnastolatka” w koncertowym wykonaniu całego zespołu. Jutro po cenach do połowy znionych arcydzieło St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały” z p. R. Boelkem w roli tytułowej i nowej wystawie według wzorów autora. W niedzielę po południu po cenach do połowy znionych raz jeszcze pełna humoru komedia Bałuckiego „Grube ryby”.

Z Teatru Nowego

Dziś i dni następnych sztuka L. Bus-Fekete p. t. „To więcej niż miłość” w reżyserji Nuni Młodziejowskiej, w pomysłowej oprawie dekoracyjnej K. Krajewskiego, w koncertowo zgranej obsadzie zespołu z pp. Koronkiewiczówna, Taborska, Noskowskim i Loedlem (odtwórcami ról głównych).



Po Hańcza stworzył posagową postać Biskupa Stanisława w „Bolesławie Śmiałym”

Raoul Koczalski solistą koncertu symfonicznego

W następnym koncercie Orkiestry Symfonicznej stol. m. Poznania, który odbędzie się we wtorek dnia 4 lutego w Teatrze Wielkim, wystąpi jako solista czołowy polski pianista Raoul Koczalski. Nazwisko słynnego artysty jest wszystkim dobrze znane. Już jako cudowne dziecko odniósł Koczalski olbrzymie sukcesy, a za genialną grę odznaczony został wysokimi orderami licznych państw. Koczalski stoi dziś na wyżynie swego artysty, o czem będziemy mieli możność przekonać się na wtorkowym koncercie. Artysta przedstawi się również jako kompozytor, bowiem odegra swój własny koncert z towarzyszeniem orkiestry.

Wtorkowym koncertem dyryguje ceniony prof. Feliks Nowowiejski. Pod jego dykcją usłyszymy Beethovena V. Symfonię, oraz nową własną kompozycję p. t. „Nina”.

»GOPLANA«



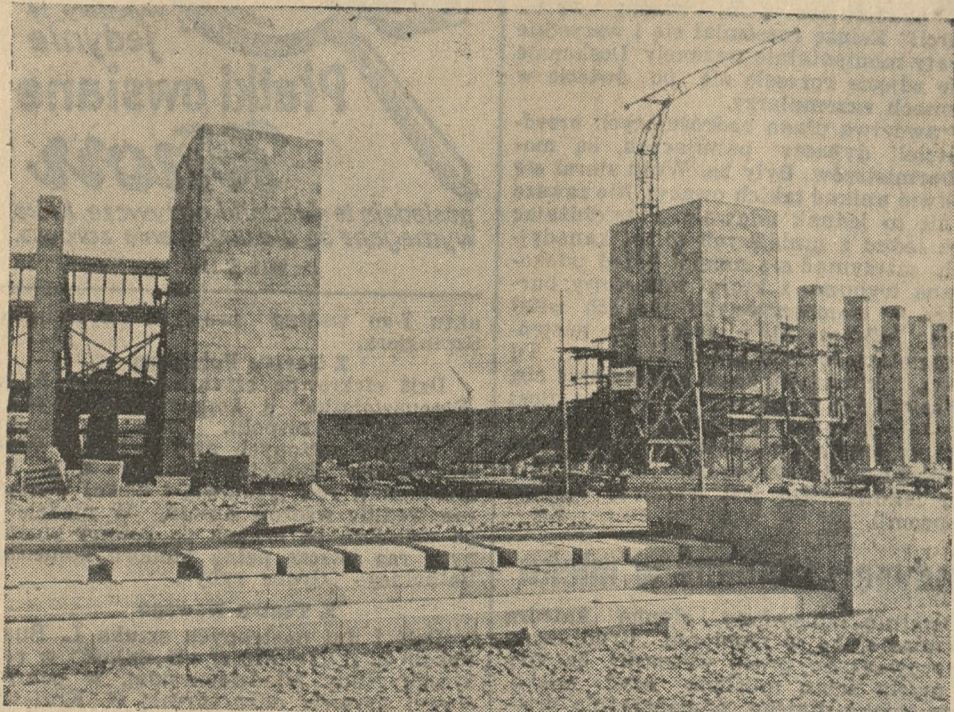
TRANSMISJA OPERY
WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO
Z TEATRU WIELKIEGO
W PIĄTEK 31.1. O GODZ. 20.10

U KRÓLEWSKIEJ TRUMNY

Z pogrzebu króla Jerzego V: Z lewej król Edward rzuca garść ziemi na trumnę swego ojca, spuszczaną do kruchty w podziemiach kaplicy św. Jerzego, z prawej kondukt żałobny zbliża się do kaplicy rodu królewskiego w Windsor.



SPORT



Budowa „Stadionu stu tysięcy” na olimpijskich terenach Rzeszy w Berlinie, rażno postępuje naprzód. Majestatycznie spoczywa budowlą przed oczyma widza, długa oś owalu wynosi 305 metrów, krótka ponad 230 metrów; 17 metrów ponad poziom ziemi wznoszą się mury, a 12,35 metrów sięgają w głąb ziemi — co od zewnątrz jest niewidoczne. Na tym poziomie, 23,30 metrów poniżej najwyższego stopnia widowni, rozciąga się arena długości 194 metrów i szerokości 120 metrów. Mimo tych wymiarów

robi stadion dość „przysłupane” wrażenie. Jeśli się stanie na mecie pośrodku bieżni, najbliżsi widzowie oddaleni są tylko o 17 metrów, a najdalej położonych miejsc widowni dzieli 210 metrów. Cała widownia podzielona jest przejściem na dwa koła, leżące jedno na drugim; górne podzielone jest na 31, a dolne na 40 równomiernie zmniejszających się rzędów.

Trzy pary wież, znajdujące się od wschodniej i zachodniej strony arena, mają wysokość 35 metrów.

Odwiłż

W Garmisch-Partenkirchen

Garmisch - Partenkirchen (tel. wł.). Odwiłż w mieście IV zimowych igrzysk olimpijskich trwa nadal, zamieniając nastrój pesymistyczny wśród tubylców w czarną rozpacz. W niedzielę i w poniedziałek padał deszcz, we wtorek panowała piękna słoneczna wiosenna pogoda, śniegu bardzo mało. W nocy na środę mróz ściał roztopy, lecz w środę wskutek dalszej odwiłży do późnego wieczora resztki śniegu topniały. Tor bobslejowy został przy pierwszej próbie uszkodzony, jezioro Riessersee stoi pod wodą.

Nasi hokeiści, którzy mieszkają w hotelu pod trzema murzynami, nie mają przeciwników i muszą się ograniczać do treningów na lodzie, w którym żywym grzęną po buty. Czynniono starania celem wyjazdu na zawody do Szwajcarii, lecz otrzymano odpowiedź odmowną, olimpijczykom szwajcarskim bowiem od 26 bm. grać nie wolno.

Walasiewiczówna rezygnuje ze startów w hali

Najlepsza biegaczka świata Stanisława Walasiewiczówna, spędzając okres zimowy na studiach uniwersyteckich w Ameryce, otrzymuje szereg zaproszeń do startów na zawodach w hali.

Ostatnio Polka zaproszona była do udziału w zimowych mistrzostwach Stanów Zjednoczonych w St. Louis, jednak i tym razem Walasiewiczówna odpowiedziała odmownie, motywując, że prowadzi ona zgóry obmyślony i systematyczny trening przygotowawczy do igrzysk olimpijskich i

ciągłości treningu nie chce przerywać do-raznymi startami.

Odmowna odpowiedź Polki przyjęta została w Ameryce z zalem, gdyż spodziewano się tu sensacyjnego spotkania Polki z Amerykanką Stephens, która jest najgroźniejszą rywalką Walasiewiczówny.

Lekka atletyka

Pierwsza impreza lekkoatletyczna w roku bieżącym! Zimowe mistrzostwa w hali, które urządziła w niedzielę 2 lutego o godz. 14 w hali Sokoła przy Drodze Debińskiej POZLA — przedstawiają się atrakcyjnie ze względu na start czołowych zawodników poznańskich i prowincjonalnych.

Program zawodów przewiduje następującą konkurencję: Biegi 50, 80, 800, 3000, oraz 60 m przez płotki; rzuty kulą; skoki o tyczce, wwyż z rozp., wdal z rozp., trójskok, wdal z miejsca; sztafety: 4x800 m. (kom)

Narciarstwo

Górski, po zdaniu egzaminu wstępnego w przyspieszonym tempie w państwowej szkole budowniczej w Poznaniu, wyjechał wczoraj w południe do Krakowa, skąd udaje się do Garmisch - Partenkirchen.

Sekcja narciarska AZS Poznań, organizuje wspólny wyjazd na międzynarodowe akademickie narciarskie mistrzostwa Polski w Worochcie. Uczestnicy korzystają z dalekoidających zniżek kolejowych. W planie, wycieczki wspólne na Popa Iwana i inne okoliczne szczyty. (kom)

Pięściarstwo

Do indywidualnych mistrzostw młodzików, w dniach 1, 2, 9 i 16 lutego organizowanych przez Poznański OZB, zgłoszonych zostało ogółem 89 zawodników, przyna-

REKORDOWY, WESOŁY MIESIĄC „SŁOŃCA”

po cenach znacznie niższych.

Dyrekcja Kinoteatru „Słońce” pragnąc w najcięższych chwilach kryzysu i obniżenia pensji, a tem samym ogólnego przygnębienia społeczeństwa rzucić jasny promień „Słońca” w dusze swych niezliczonych bywalców — organizuje **Rekordowy Wesoły Miesiąc po cenach znacznie niższych!**

Rekordowy dlatego, że w czasie miesiąca tego spodziewana jest znacznie wzmrożona frekwencja najszerzych sfer publiczności, Wesoły zaś z dwóch powodów: **po pierwsze**, że w okresie tego miesiąca wyświetlane będą same najlepsze wesołe i pogodne filmy — **po drugie** dlatego, że ceny biletów w czasie tego miesiąca będą **znacznie bardzo obniżone** i to dla Wszystkich, co niewątpliwie wielką radością napelni serca bywalców „Słońca”!

Rekordowy, Wesoły Miesiąc „Słońca” rozpoczynamy pod hasłem: **Filmy najlepsze i wesołe!**
Ceny biletów najniższe: już od 50 groszy!!!

Tempo amerykańskie! Co parę dni nowy program!!!

Na pierwszy ogień idzie najnowsza, arcywesoła i melodyjna wiedeńska komedia muzyczna p. t. „**BOHATER MIMOWOLI**”, w której niezrównane kreacje stwarzają dwaj najznakomitsi komicy wiedeńscy: Szöke Szakall i Otto Wallburg. Uroczą ich partnerką będzie prześluczna Rosjanka Mary Lossef.

„**BOHATER MIMOWOLI**” — to prawdziwa bomba humoru i śmiechu!!!

Niewątpliwie inicjatywa Dyrekcji kinoteatru „Słońce” spotka się z najwyższym uznaniem publiczności poznańskiej, która z pewnością skorzysta z wyjątkowej okazji i w czasie karnawału codziennie w komplecie śpieszyć będzie do „Słońca”!

A więc uwaga Panie i Panowie!

W piątek, dnia 31 stycznia przy dźwiękach orkiestry wojskowej szumnie i wesoło rozpoczynamy:

Rekordowy, Wesoły Miesiąc „Słońca”

ng 4058

leżnych do pięciu klubów. „Warta” zgłosiła 60 zawodników, „Z. S.” Poznań 11, „H. C. P.” 7, „Sokół” Leszno 8 i „Polonia” Leszno 5. Zawody odbędą się w sobotę i niedzielę o godz. 20 w sali gimnastycznej „ośrodku” przy ul. Bukowskiej. Ważenie i losowanie zawodników odbędzie się w sobotę o godz. 18 (zawodnicy startują w tej kategorii, jaką wykażą na wadze). Półfinały odbędą się w niedzielę 9 lutego, finały zaś 16 lutego. (al)

Rumuni w Polsce. Reprezentacyjna drużyna pięściarska Bukaresztu rozegra w nadchodzącą sobotę w Gdańsku spotkanie z miejscową Gedanją.

Ponieważ goście przyjeżdżają do Gdańska bez wagi ciężkiej, przeto Gedanją sprowadza na zawody Węgrowskiego z drużyny marynarki wojennej, który stoczy poza konkursem walkę z zawodnikiem Gedanji Hornem.

W nadchodzącą niedzielę pięściarze Bukaresztu rozegrają w Gdyni mecz z kombinowaną drużyną Gedanja - Marynarka wojenna.

Piłka nożna

Polska — Śląsk. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Katowicach zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacją Śląska, a kombinowaną drużyną, złożoną z najlepszych piłkarzy polskich.

Spotkanie będzie pierwszym treningiem przygotowawczym do wyłonienia reprezentacji Polski na międzynarodowy mecz z Belgią w dniu 15 lutego w Brukseli.

W dniu 7 lutego rozpocznie się w Katowicach tygodniowy obóz treningowy przy udziale 26 najlepszych piłkarzy polskich.

17 tysięcy złotych tytułem podatku domaga się od P. Z. P. N. zarząd miasta Warszawy z meczu Polska — Austria, co w kołach sportowych wywołało oburzenie. Zarząd P. Z. P. N. wnosi przeciw tak wyso-

kiemu opodatkowaniu (50 proc. dochodu brutto), odwołanie.

Życie organizacyjne

Zarząd Klubu Sportowego „KPW” Poznań ukonstytuował się następująco: Prezes — p. mg. Małaczyński Michał, I wiceprezes — p. Sadtik Eugenjusz, II wiceprezes — p. Dereziński Stanisław, sekretarz — p. Guzek Hipolit, skarbnik — mg. Sopotka, członkowie — pp. Nowak Stanisław, Nowak Jan i Górny Władysław, gospodarz — p. Kołacz Józef.

Roczne walne zebranie K. A. „Zbyszko”, odbyte pod przewodnictwem p. Czesława Zajackowskiego wybrało nowe władze w następującym składzie: Prezes — p. Edmund Radziejewski, wiceprezes — p. Władysław Gęzikiewicz, sekretarz — p. Leon Rozpiaszcz, skarbnik — p. Stanisław Sroka, kapitan sport — p. Leon Olejniczak, zastępca kapitana — p. Konrad Wronecki, sprzętowy — p. Alojzy Szwarc, radni — pp. Ludwik Nowacki i Kazimierz Maciejewski, przewodniczący kom. rew. — p. Zbigniew Kościński.

Sekretariat mieści się u prezesa ulica Strzelecka 2. Treningi odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 20.30 — 21.30 w Miejskiej Szkole Handlowej — ul. Śniadeckich.

Co może zdziałać siła równa 4 kg

Jak potężnym czynnikiem geologii jest czas, wykazuje to na przykładzie fizyk niemiecki, W. S. Grubenberga. A więc siła równa 4 kilogramom, która by działała przez 10 milionów lat, byłaby w stanie po upływie tego czasu zmienić nachylenie ziemi o 10 stopni geograficznych.

Zwracamy P. T. Przemysłowcom i Kupcom uwagę na nasz oryg.

KONKURS REKLAMOWY

KTÓRY UKAŻE SIĘ W PIERWSZYCH DNIACH MARCA

Blizszych informacji udzieli Wydział Propagandy Kurjera Poznańskiego wzgl. nasi przedstawiciele — tel. 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25 i 40-72

W czwartek, dnia 30 stycznia 1936 r., krótko po północy, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w 92 roku życia, nasz nigdy niezapomniany, ukochany ojciec, teść, dziadek i wuj, s. p.

Dr. med. Maksymiljan Ziółkowski

radca zdrowia

weteran z roku 1863, odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami i Krzyżem Pamiątkowym z roku 1863

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 2 lutego, o godz. 14 z domu żałoby, ul. Niegolewskich 4, na cmentarz parafjalny w Górczynie. Msza św. żałobna za spokój duszy ukochanego Zmarłego odbędzie się w kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu w poniedziałek, o godz. 8.

zg 12747

Poznań, Środa.

W ciężkim smutku pograżeni
dzieci, synowa, wnuki i rodzina.

BIAŁY TYDZIEŃ

od 1-go do 8-go lutego, przedsprzedaż już w piątek, 31 stycznia

HASŁO: „Za mały grosz — towarów kosz“! Tylko regularny towar!

Chusteczki dziecięce kolorowe teraz sztuk. od 0,09	Czepki batystowe przybrane koronką teraz 0,85	Koszule damskie nocne piękne kolory teraz 3,50	Koronki i wstawki klocekowe metr od 0,04
Chusteczki damskie z mereżką teraz sztuk. od 0,15	Koszule damskie dzienne przybrane koronką teraz 0,95	Koszule damskie nocne przybrane haftem i mereżką teraz 3,90	Hafty i walencienki „Bardzo Tanio“
Chusteczki damskie kolorowe z mereżką teraz sztuk. od 0,22	Koszule damskie dzienne przybrane motywem teraz 1,30	Paski adamaszkowe z czterema podwiązkami teraz 1,25	Motywy, wstawki i koronki ręczne „Bardzo Tanio“
Chusteczki damskie batyst. z kol. brzegiem teraz sztuk. od 0,30	Koszule damskie dzienne przybr. kor. i wstawką teraz 1,95	Paski dreiszkowe, dobre fasony. wypróbowany krój teraz 3,60	Koszule damskie trykotowe w modnych kolorach od 1,50
Chusteczki męskie linonowe białe teraz sztuk. od 0,25	Koszule damsk. dzienne, przybrane haftem i mereżką teraz 2,25	Biustonosze kolorowe pióc. przybrane koronką teraz 0,50	Pantalony damskie trykotowe w modnych kolorach 1,35 1,25
Chusteczki męskie z mereżką z kol. brzegiem teraz sztuk. od 0,60	Koszule damskie nocne, przybrane wstawką teraz 2,50	Ręczniki białe wafłowe z brzegami 0,95	Ręczniki froterowe — białe i kolorowe teraz od 0,95
RĘCZNE ROBÓTKI:	Kwadraty rysowane do złączenia na serwety teraz 0,14	Poduszki rysowane, nowe wzory 0,80	Garnitury na umywalkę rysowane 5 części teraz 1,25
	Serwety rysowane na nocne stoliki 0,30	Ręczniki kuchenne, nowe wzory 1,70	Garnitury kuchenne, rysowane 5 części teraz 8,50

S. KAŁAMAJSKI POZNAŃ TORUŃ

W czasie „BIAŁEGO TYGODNIA“ — KONCERT KWARTETU ARTYSTYCZNEGO!

ZAKŁAD LECZNICY

Ubezpieczalni Krajowej w INOWROCŁAWIU (solanki, kąpiele borowinowe, inhalacje, elektroterapia, wodolecznictwo) **połączony z pensjonatem** otwarty jest bez przerwy cały rok.

Stenotypistka

polsko-niemiecka, warunek stenografia niemiecka, potrzebna na czas przejściowy od 1. 2. 1936. Zgłoszenia osobiste Ernst Geiser, ul. Rzeczypospolitej 4. zg 12 745

SZKŁO ogrodowe - inspektowe - ceny obniżone **OBRAZY** firmy May Drezna — nadeszły. Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A., Poznań, Woźna 15 Pg 2896-27,29 Telefon 28-63

CO TO JEST „ROTR“? Jest to skrót nazwy: RYPIŃSKIE OKRĘGOWE TOWARZYSTWO ROLNICZE! Nazwą tą opatrzone są doskonałe serki delikatesowe produkowane przez: zg 12 732/4 **OKRĘGOWĄ MLECZARNIĘ SPÓŁDZIELCZĄ „ROTR“ w RYPINIE — FILJĄ w GOLUBIU - POMORZE** Kupujcie tylko golubskie serki — ementalskie — tyłzyckie kminkowe — sardelowe z nazwą „ROTR“ — bo jest to krajowy wyrób polskiego rolnika. Unikajcie falsyfikatów! Żądać wszędzie! Zamawiajcie „ROTR“ Golub-Pomorze!

Na 35-lecie przeniosłam mój magazyn i pracownię kapeluszy damskich z ul. 27 Grudnia 19 na ul. Nową 8 (gmach Bazaru)

dg 724 **A. Kempieńska** Paryż, 27, rue de Paradis.

Ważny od 1 lutego 1936 r.

Rozkład jazdy autobusami

na linii Poznań — Dolsk — Koźmin — Krotoszyn (Ostrów i Kalisz)

6,30	15,30	Poznań	11,15	20,15
7,10	16,10	Kórnik	10,35	19,35
7,40	16,40	Śrem	10,05	19,05
8,05	17,05	Dolsk	9,40	18,40
8,35	17,35	Borek	9,10	18,10
9,05	18,05	Koźmin	8,40	17,40
9,30	18,30	Krotoszyn	8,15	17,15

W Koźminie połączenie w kierunku:

Dobrzyce, Raszkowa, Ostrowa (Kalisza)

W Krotoszynie połączenie w kierunku:

Rawicza, Miejskiej Górki, Kobylina, Baszkowa, Zdun, Ostrowa i Kalisza. dg 722/3

POZNAŃSKIE LINJE AUTOBUSOWE

właśc. Józef Szczepański

Poznań, Przemysłowa 23 — Telefon 64-71.

Kupię

nowo pobudowaną willę

(około 8 pokoi) lub dom mieszkalny w lepszym położeniu miasta Poznania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zg 12 735

Przetarg publiczny

na dzierżawę restauracji Rzeźni Miejskiej ogłasza Zarząd Miejski w Poznaniu.

Oferty winny wpłynąć do dnia 10 lutego br. godz. 9 do Zarządu Miejskiego, Biuro Zakupów, Nowy Ratusz, pokój 49, gdzie za opłatą 1 zł otrzymać można obowiązujące warunki oraz przepisowy wzór oferty jak i wszelkie bliźsze wyjaśnienia. Komisyjne otwarcie ofert oraz rozprawa ofertowa nastąpi w w. wym. dniu o godz. 9,30. ng 5288

Za Prezydenta Miasta (—) Czasz, radca miejski.

Walne Zgromadzenie

CZŁONKÓW URZĘDNICZEJ KASY POGRZEBOWEJ

stow. zarej. w Poznaniu odbędzie się w piątek, dnia 14 lutego 1936 r. w Domu Rzemieślniczym — sala cechowa — przy ul. Fr. Ratajczaka 21g o godz. 17. W razie braku kompletu odbędzie się następne zebranie o godz. 17,30 bez względu na ilość obecnych członków. Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu z czynności Stowarzyszenia za r. 1935.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Dyskusja.
6. Uchwalenie absolutorjum dla Zarządu.
7. Komunikaty Zarządu.
8. Wybór 4 członków Zarządu.
9. Wybór Komisji Rewizyjnej.
10. Wnioski bez uchwał.
11. Wolne głosy.
12. Odczytanie i podpisanie protokołu i zakończenie.

Zestawienie kasowe znajduje się do wglądu w lokalu Centralnej Kasy Oszczędności i Pożyczek przy ul. Wały Zygm. Augusta 15. zg 12 746

Zarząd: (—) K. W. Juszczyk, przewodniczący.

OSTATNIE DNI

Poinwenturowej

WIELKIEJ WYPRZEDAŻY OBUWIA

Ceny do ostateczności zniżone — stanowią **bezsprzeczną korzyść dla kupującego!!!**

Przyjmuje asygnaty „Kredyt“

F. KASPRZAK Stary Rynek **55**

